

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmonij) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Z powodu, że Jej Mość Cesarzowa powiła szczęśliwie następcę tronu, przeznaczyła gmina miasta Jaworowa na fundusz inwalidów obwodu przemyskiego kwotę pięćdziesiąt złotych w monecie konwencyjnej.

C. k. Namiestnictwo przesyłając tę kwotę przez tutejszą c. k. generalną komendę krajową na cel przeznaczony, ma sobie za przyjemność podać ten patriotyczny datek z wyrazem najczulszej podziękności do wiadomości publicznej. Lwów, 12. listopada 1858.

Gmina miasta Brzozowa w obwodzie sanockim podwyższyła przeznaczoną dotychczas na uposażenie tamtejszej szkoły trywialnej z miejskiej kasy składkę rocznych 105 zł. waluty austryackiej na 118 złotych 44 centów waluty austryackiej, a prócz tego w zamiarze usystemizowania posady pomocnika nauczycielskiego przy brzozowskiej szkole trywialnej przeznaczyła na utrzymanie tamtejszego pomocnika nauczycielskiego roczną kwotę 105 złotych waluty austryackiej z miejskiej kasy brzozowskiej, co się z wyrazem uznania podaje do wiadomości publicznej. Lwów, 18. listopada.

Pan Jakób Sawczyński darował dla lwowskiego c. k. gimnazjum Franciszka Józefa mineralogiczny zbiór, składający się z 517 sztuk, co z wyrazem podziękności podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo do wiadomości powszechnej. Lwów, 19. listopada 1858.

Sprawy krajowe.

(Uchylene niedoboru rekrutów. — Dary na ubogich w lombardo-weneckim królestwie. — Mowa hrabi Nostiz przy odsłonięciu pomnika Radetzkiego. — Bal u dworu. — Opłata egzekutnego.)

Wiedeń, 21. listopada. Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem piśmie gabinetowem uchylić najlaskawiej istniejący jeszcze w rozmaitych krajach koronnych niedobór rekrutów, a oraz rozkazać, ażeby zaniechać wszelkich na pokrycie tego niedoboru rozporządzonych rewizji i tym podobnych środków. Na zapytanie, czy niedobór rekrutów za tych ludzi, którzy za daniem zastępcy, z wojska zostali uwolnieni, ma być uważany na mocy powyż opisanego pisma gabinetowem także za zniesiony, zostało postanowionem, że niedobory tej kategorii istniejące aż do dnia nadmienionego najwyższego pisma gabinetowem mają być uważane, za uchylone; za takich rekrutów zaś, którzy dopiero po dniu 16. lipca 1858 roku za daniem zastępcy, z wojska zostali uwolnieni, ma być niedobór uzupełniony.

— O ogłoszonym już wspomniałomyslnem wsparciu, jakiego dozwoli ubodzy w lombardo-weneckim królestwie pisze dziennik *Gaz. di Venezia*:

„Ich cesarzewiczowskie Moście Arcyksiążę jeneralny gubernator Ferdynand Maxymilian i Arcyksiężna Karolina, uwzględniając smutne położenie w jakim z powodu zawczesnej i bardzo surowej zimy, znajdują się ubodzy po miastach i włościach, ofiarowali na rzecz ubogich w lombardo-weneckim królestwie sumę 8000 złotych.“

Równocześnie wydano zlecenie osobom, którym poruczono rozdanie tej kwoty, ażeby z tego dobroczynnego aktu korzystali ci tylko, których ubóstwo jest udowodnione, i których miejscowe władze uznają godnymi tego wsparcia.

Praga, 18. listopada. Wczoraj wieczór był bal u dworu, na który były zaproszone wysokie znakomości cywilne i wojskowe oraz członkowie wysokiej szlachty. Ich Mość Cesarz i Cesarzowa przybyli na bal przed 9 godziną i opuścili salę dopiero o 1 godzinie. Ich Mość Cesarz Ferdynand i Cesarzowa Marya Anna, Ich cesarzewiczowskie Moście Arcyksiężna równie jak jego królewiczowska Mość następcza saskiego tronu z małżonką znajdowali się także na balu.

— Mowa Jego Excelencyi hrabiego Erwina Nostiz przy odsłonięciu monumentu Radetzkiego tej była treści:

„Wydział towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, jako przewodniczący stowarzyszeniu sztuk pięknych w Czechach, poczytuje sobie za święty i radośny obowiązek wynurzyć swe uniżone podziękowanie za cesarską łaskę, z jaką Wasza Cesarska Mość raczyłaś wspierać zamiar tego stowarzyszenia wystawić FM. hrabi Radetzkiemu pomnik w Pradze.

Gdy w nieszczęsnym roku 1848, wewnątrzni i zewnątrzni nieprzyjaciele zdradą i krzywoprzysięstwem wstrzęśli całe Cesarstwo i gdy znikła już wszelka nadzieja ocalenia, wówczas, ów sędziwy bohater, który od 64 lat chwalebny brał udział we wszystkich walkach austryackiej armii, wzniósł pomimo wieku 82 lat nieskazitelnego orla Austrii z młodzieńczym zapałem wysoko do wznoszenia. Silnego serca, pełen zaufania w Boga, w armie której był wodzem i ojcem, pełen zaufania w otaczających go bohaterach, postępował niezachwianie jedną tylko drogą — drogą za Cesarza i Jego prawo, za jednością i wielkością Austrii. Wszechmocny sprzyjał wiernej armii. Z niezłomną siłą prowadził Radetzki swych żołnierzy od zwycięstwa do zwycięstwa, z których każde zapewniło mu nieśmiertelną pamięć i wkrótce zakończył walkę, która zanosiła się na lat wiele. Odtąd upłynęło lat dziesięć, wola Najwyższego powołała tego bohatera z widowni jego czynów i zwycięstw, ale pamięć Jego — którą uszanował Pan Jego i Cesarz, — nie ustanie żyć w naszych sercach, a jego nazwisko przypominać będzie honor i chwałę sławnej armii Waszej cesarskiej Mości. Pomnik Jego, ulany z dzieła zwycięstwa w owych pamiętnych kampaniach a które Wasza cesarska Mość przeznaczyła raczył na to dzieło, jest już ukończony. Jestto pierwszy dowód, że nasze stowarzyszenie sztuk pięknych, wiedzione patriotycznymi chęciami swych członków, dąży także do założenia publicznych dzieł patriotycznych. Ten sam miesiąc w którym przed 92 laty narodził się Radetzki, służy dziś do odsłonięcia jego pomnika. A Wasze cesarskie Moście nadają tej uroczystości najwyższą swą obecnością najpiękniejszą i najwznioślejszą inaugurację.

Racz zezwolić Najjaśniejszy Panie oddać ten pomnik odczytaniem i wręceniem aktu, miastu Pradze.“

— Wiedeńska gazeta podaje następujące postanowienia względem należności w austryackiej walucie za egzekucje od podatku, ważne we wszystkich koronnych krajach z wyjątkiem lombardo-weneckiego królestwa, Tyrolu i wojskowego pogranicza.

Na mocy najwyższej uchwały z dnia 3. listopada b. r. rozporządziło wysokie c. k. ministerium finansów, ażeby należności wojskowej egzekucji za zaległe podatki wymierzone dawniej według ministerjalnych rozporządzeń z dnia 30. maja i 25. czerwca 1843 r. na trzy a w razie podwojenia na sześć krajcarów monetą konwencyjną dziennie, ujszczać nadal począwszy od administracyjnego roku 1859 codziennie po pięć a w razie podwojenia po dziesięć centów austryackiej waluty.

Od tego samego okresu czasu opłacać mają należność od upomnienia na zapłacenie podatków, wyznaczoną w §. 2 prowizorycznych dla królestwa węgierskiego pod dniem 11go października 1853 roku wydanych przepisów, zamiast po sześć krajcarów monetą konwencyjną po dziesięć centów austryackiej waluty.

Należność wyplacana dotąd żołnierzom będącym na egzekucji po trzy krajcary monetą konwencyjną prócz danin w naturze, od każdego dnia i na czas egzekucji, została obecnie na pięć centów austryackiej waluty wymierzona a to zgodnie z ministerjalnym rozporządzeniem z dnia 8 września b. r. w dodatku III. do regulaminu należności wydanym na dniu 1. września b. r. w rozkazie najwyższej armii, a prawomocnym od dnia 1. listopada b. r.

Ameryka.

(Zajście Stanów z Cesarzem Hajty.)

Między rządem Stanów zjednoczonych a Cesarzem hajtyjskim przyszło do nieporozumienia. Kilkunastu kupców amerykańskich osiedliło się dla wywozu guano na wyspie Narazza, oddalonej o 30 mil od wybrzeży hajtyjskich. Cesarzowi Faustynowi nie podobało się, że założyli formalną kolonię i wystawili działa u wybrzeży, umyślił też zanieść protest do gabinetu waszyngtońskiego. Miasto wszelkiej odpowiedzi przybyły dnia 15go września dwa amerykańskie okręta wojenne do Hajty, upominając, aby Cesarz nie ważył się przeszkadzać wywozowi guano, bo wyspa Narazza nie należy do jego państwa. Faustyn I. wysłał na to nowy protest do Waszyngtonu.

Hiszpania.

(Sprawa meksykańska. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 17. listopada. Jak słyhać miał poseł amerykański otrzymać depezę z Washingtonu, że rząd Stanów zjednoczonych nie myśli stawać w obronie Meksyku, jeśli Hiszpania zbrojną zechce podjąć wyprawę.

— Mowa od tronu przy zagajeniu Korteżów wyłoży jasno i dobitnie cały polityczny i finansowy program dzisiejszego rządu.

— Według wiadomości z Paryża znajduje się c. k. poseł przy paryskim dworze baron Hübner w Madrycie.

Anglia.

(Książę Wali na ląd. — Przystosowania na wyprawę wojska do Indii. — Jenerał Melchior. — Skarcenie morderców załogi okrętowej „Gazelle“.)

Londyn, 19. listopada. Książę Wali opuścił wczoraj Londyn, udając się na Dover, Ostendę i Brukselę do Berlina, gdzie zabawi kilka tygodni. W towarzystwie księcia znajduje się pułkownik R. Bruce i major Teesdale.

— Ministerjum wojny nakazało oddziałom wojska w Chatam, Maidstone, Canterbury, Colchester, Buttevant itd. przystosować się do podróży na widowię boju. Mają odpłynąć na przyszły miesiąc do Kalkuty, Bombaju, Madras i Kuraczi. Miejscem zebrania będzie Gravesend, każdy żołnierz otrzyma zaprowadzony w służbie indyjskiej lekki uniform, tudzież strzelbę Enfielda.

— Francuski jenerał artylerii Melchior, co przywiózł królowej Wiktorii upominek Cesarza Napoleona, wspaniałe działo *Alliance*, zwiedzał wczoraj zakłady wojskowe w Woolwich. Przybycie jego sprawiło wielkie wrażenie w warowni, bo obok cesarskiego posła poznali w nim żołnierze angielscy walecznego towarzysza z wyprawy krymskiej, który przy szturmie na wieżę małachowską postradał jedno ramię.

— Kapitan Loring przedsięwziął tego lata na wojennym okręcie „Iris“ żegluga do wysp morza południowego, ażeby wykonać śledztwo względem wymordowania załogi handlowego okrętu „Gazelle“ przez krajowców w Woodlark-Islandyi, i względem kapitana Outtrim okrętu „Anne and Jane“, którego przy wylądowaniu w Tana zabito, i żeby skarcił winowajców. Dnia 6. września powrócił kapitan Loring do Sydney, i donosi:

„Dnia 30. czerwca. Zarzuciłem kotwicę w Czarnej zatoce (Black Beach) Tana. Trzy angielskie okręta kupieckie stały na kotwicy i prowadziły handel z krajowcami. Schwyciłem Wan-Attawaja, naczelnika szczepu Wagus, który zabił kapitana i część załogi szoneru „Anne and Jane“. Dnia 1. lipca odpłynawszy do Wagus, rzuciłem kilka kul i bomb, ażeby dzikich ludzi wyparować z lasu, poczem dwa oddziały uzbrojonych majtków i żołnierzy okrętowych wysiadły na ląd w towarzystwie kupców handlujących drzewem sandałowym. Spaliliśmy kilka włości i zniszczyliśmy mnóstwo drzew kokosowych i chlebowych, to samo banany, yamsy i t. p. Panowie Edward Kennedy i Tupper, tudzież kapitan Barrack z dwoma majtkami zaplątawszy się w gęstych zaroślach, odłączyli się na niebezpieczeństwo od głównego orszaku, i natychmiast obsaczyli ich dzicy ludzie. Kapitan Barrack przebił się z swymi majtkami; ale panowie Tupper i Kennedy zostali zabici. Ciało Tuppera znaleźliśmy, a ciało Kennedy zniknęło. O drugiej godzinie po południu wsiedliśmy znowu na okręta. Dnia 2. lipca wylądowawszy znowu wykonywaliśmy dalsze zniszczenie i pogrzebali p. Tupper. He zabililiśmy dzikich ludzi, nie można powiedzieć; ale zapewne nie wiele. gdyż zamierzaliśmy ich tylko ukarać spustoszeniem własności. Nauka ta, jak słyszamy, nie poszła w las; wyspiarze boją się teraz „okrętów wojennych“. Dnia 8. lipca wylądowawszy w zatoce Dillon Erromango, oddałem kapitanowi Edwards pojmanego naczelnika Wan-Attawaja. Dnia 21. lipca zdążyłem do Woodlark-Islandyi; przy wylądowaniu uderzył okręt o skałę; dla szkopał jest ten port niebezpieczny; silny wiatr pasatowy nie dawał nic przedsięwziąć. Dnia 27. lipca wylądowałem dwoma zawodami na Tana, i zniszczyłem włości, czółna i inną własność szczepu Gnasup za zamordowanie załogi okrętu „Gazelle“ r. 1855. Dzicy nie stawili oporu. Ich domy i łodzie są daleko lepsze, niż na wszystkich wyspach ościennych. Przyczynę tej kary wytlómaczono dwóm krajowcom, którzy cokolwiek rozumieli po angielsku.“

Francja.

(Goście w Compiègne. — Obóz zimowy. — P. Thouvenel przybył. — Nadzór dzieci po fabrykach i domach gościnnych. — Instalacja rady jeneralnej w Algierii. — Prasa dziennikarska algierska. — Konzulat siamski. — Wiadomości bieżące. — Misyje jezuitckie. — Uregulowanie stosunków piekarskich.)

Paryż, 19. listopada. Hrabia Walewski odjechał dziś po południu napowrót do Compiègne. Bawią tam jeszcze z znakomitych osób królowa Krystyna, księżna Matylda, lord Palmerston, lord i lady Cowley, lord i lady Clarendon, marszałek Vaillant, p. Fould i baron Rothschild. Spodziewają się także w Compiègne byłego ministra spraw wewnętrznych pana Billault.

— Z różnych stron zaprzeczają stanowczo pogłoskom, jakoby w armii francuskiej miała nastąpić znaczna redukcja. W pobliżu Helfault pod St. Omer u granicy belgijskiej zakładają obecnie obóz, gdzie 3000 do czterech tysięcy żołnierza zajmie leże zimowe.

— P. Paiva, poseł portugalski przy dworze francuskim, bawi teraz w Londynie. Lekka choroba nie pozwoliła mu jeszcze wrócić do Paryża.

— Pan de Thouvenel przybył już do Paryża.

— Aby lepiej nadzorować dzieci, używane do prac fabrycznych, podzielone będą wszystkie przemysłowe departamenty Francji na siedm dywizji, każda z inspektorem na czele. Wszyscy ci siedmiu inspektorów podpadać będą jednemu nadinspektorowi w Paryżu.

— W departamencie Aude zamknięto cztery kawiarnie i szynkownie. Na podstawie świeżych instrukcji z Paryża czuwają i w innych departamentach z podwojoną surowością nad wszystkimi domami gościnnymi.

— *Monitor* ogłasza raport księcia Napoleona do Cesarza z propozycją mianować w Algierii starozakonnych członkami jeneralnej rady. „Krajowa żydowska ludność“, mówi książę minister w raporcie, „jest w Algierii bardzo liczna, i okaże się wdzięczną za ten dowód zaufania. Ten środek jest zupełnie odpowiedni naszym zasadom religijnej tolerancji, a przy rozmaitych w Algierii istniejących wyznaniach jest nie tylko pożyteczny, ale oraz na czasie, okazać rządowym środkiem, że równość wyznania wiary jest w obec naszych ustaw bezwarunkową i zupełną“. Cesarz, uznając te zasady za swe własne, mianuje dekretem z dnia 14. listopada członkami jeneralnej rady: dla prowincyi Algierii pp. Emila Roberta, prezydenta algierskiej izby handlowej i kupca Mojżesza Seror w Algierii; dla prowincyi Konstantine, kupca Izaaka Tajeb w Bonie; a dla prowincyi Oran, członka rady orańskiej gminy Haima-Benichou.

— Książę Napoleon, jako minister dla Algierii wydał pismo względem dziennikarstwa w tej kolonii, które ogłoszone w dzienniku *Akbar* najlepsze sprawiło wrażenie u mieszkańców kolonii. Książę przywodzi, że najwyższa władza obostrzała w Algierii organiczny dekret z dnia 17. lutego 1852 o prasie. Wszystkie te dodatkowe obostrzenia uznaje minister za nieważne, a wszystkie w Algierii wychodzące dzienniki stosować się mają na przyszłość równie jak wszystkie wychodzące we Francji, jedynie tylko do dekretu z dnia 17. lutego 1852 roku.

— Według wiadomości z indyjskich wód przybył p. Castelnau, francuski konsul w Bangkok na miejsce, gdzie go przyjmowali obaj królowie Siamu. Spodziewają się tam konsulów Anglii, Zjednoczonych Stanów i Rosyi; oraz zdaje się, że dwór siamski zamysła wysłać stałych reprezentantów do wszystkich wielkich europejskich dworów. Według dziennika *Ami de la religion* ścięto w Kochinchinie przez następcy biskupa Diaz także jeszcze dwóch księży zagranicznych misyi.

— Jak donosi *Patrie*, objawiają misye Jezuitów nadzwyczajną temi czasy gorliwość; pięć udało się do Syrii, ośm do Chin, inne do Madury i Madagaskaru. Missye Jezuitów liczą dziś w Luizjanie, Kanadzie, Nowym Yorku, Cayenne, Madagaskarze, Algierii, Syrii, Madurze, Shangay, Petschek 545 francuskich Jezuitów, zaś w Maryland, Oregonie, Kalifornii, Kubie, Jamajce, Afryce centralnej, Paraguaj, na greckim archipelagu, w Dalmacyi i Bombaju działają Jezuiti innych narodowości.

— *Monitor* ogłasza dekret cesarski, który nakazuje, aby piekarze we wszystkich miastach, gdzie są uregulowane stosunki piekarskie, posiadali trzymiesięczny zapas zboża lub mąki, odpowiedni ich potrzebom codziennym. Prefekci otrzymali zlecenie oznaczyć w przeciągu miesiąca po wysłuchaniu miejscowych władz administracyjnych, czy zapasy takie mają się składać z mąki lub z zboża.

Włochy.

(Król pruski spodziewany w Nissie. — Port Villafranka. — Wieści fałszywe.)

Nissa, 14. listopada. Wczoraj wysłano z Turynu depezę telegraficzną do tutejszego intendanta jeneralnego, p. La Marmora, którą powołano go jak najspieszniej do stolicy, gdzie otrzyma instrukcje względem pobytu Króla pruskiego w Nissie. Król pruski przybyć ma z pewnością pierwszych dni grudnia do tego miasta, gdzie z porady lekarzy przepędzi całą zimę. Król Wiktor Emanuel polecił intendantowi jeneralnemu oddać do dyspozycyi gościowi królewskiemu pałac rządowy ze wszystkimi wytwornie urządzeniami apartamentami.

— Eskadra rosyjska, której wczoraj spodziewano się we Villafrance, potąd jeszcze nie przybyła, a spóźnienie to przypisać należy zapewne niepogodzie i wiatrom przeciwnym. Eskadra ta powiększona ma być na przyszły miesiąc jeszcze fregatą śrubową „Gromoboj“ o 50 działach i korwetą śrubową „Ruryk“, które pierwszych dni b. m. odpłynęły z Cherbourga i Bresta. Fregata „Gromoboj“ liczy 20 oficerów i 500 żołnierza, a na wiosnę odbyć ma pod wodzą kapitana Iselmetyjewa podróż na próbę do głównych portów morza śródziemnego.

— Dziennik *Presse* umieścił przed kilkoma dniami artykuł względem możliwego odstąpienia księstwa Monaco na rzecz Rosyi z dołączeniem uwag wcale niezyczliwych rozszerzeniu się mocarstwa tego na morzu śródziemnem. Niewiadomo, z kąd *la Presse* powzięła pogłoskę o zamierzonym odstąpieniu tego księstwa, lecz to pewna, że w samem Monaco bynajmniej o tem nie słyhać. Zresztą doniesienia o usadowieniu się Rosyan w Villafrance i Nissie trzeba uważać z innej strony, niż o tem piszą dzienniki rozmaite utrzymując, że to mocarstwo urządziło sobie stacye w tych miejscach. I tak pisała temi dniami *Gazette du Midi* wychodząca w Marsylii, jakoby we Villafrance stało 24 okrętów rosyjskich na kotwicy, a Rosyanie objęli budowę kolei żelaznej do Cuneo na Col di Tenda. Mimo to jednak nie pojawił się ani jeden okręt rosyjski w porcie Villafranka, a doniesienie o rzeczonej budowie kolei żelaznej do Cuneo jest tylko czczym wymysłem.

Niemce.

(Król saski powrócił. — Konkordat badeński.)

Drezno, 17go listopada. Jego królewska Mość powrócił wczoraj wieczor z Paryża do stolicy.

— Dziennikowi frankfurckiemu piszą z księstwa badeńskiego: Jak wiele przed kilku tygodniami rozprawiano o bliskim konkordacie między Rzymem a W. księstwem badeńskim, tak znowu teraz zupełna pod tym względem nastąpiła cisza. Sądząc z pogłosek, jakie obiegają po dziennikach, nie myśli kurya apostolska ustąpić w niczem w swych wymaganiach. Że zaś i rząd wielko-książęcy trwa niezmiennie przy swoim widzeniu rzeczy, przetoż zdaje się, że albo cała sprawa się rozchwije albo nie tak rychło jeszcze pozwoli załatwić się ostatecznie.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Reskrypt rady administracyjnej.)

Rada administracyjna Królestwa Polskiego wydała następujący reskrypt:

W wykonaniu najwyższego rozkazu, którym Jego ces. król. Mość, oceniając zasługi mieszkańca miasta Warszawy, starozakonnego Lessera-Levy, najmiłościwiej zezwolił raczył na udzielenie mu prawa nabywania dóbr ziemskich i innych prerogatyw, rada administracyjna Królestwa postanowiła i stanowi:

Art. 1. Z tytułu niniejszego przywileju wolno jest Lesserowi Levy nabywać dobra ziemskie na własność, pod warunkiem, ażeby w razie nabycia dóbr ziemskich osiedlonych włościanami pańszczyźnianami, takowych w ciągu lat 6ciu urządził i oczynszował, a obok tego, ażeby bądź w dobrach przez niego nabytych, bądź gdzie indziej osiedlił na oddzielnych osadach rolniczych 25 familii starozakonnych, po dopełnieniu czego, na zasadach i w porządku poniżej określonym, uprzywilejowany wolny być ma od kolonizacji przy dalszych nabyciach dóbr ziemskich.

Art. 2. Dla każdej z mających się urządzić osad żydowskich, uprzywilejowany obowiązany jest wybudować przynajmniej oddzielny dom mieszkalny, stodołę i oborę, udzielić potrzebne sprzęty gospodarskie, inwentarze i zapomogę na zasiew; obowiązek ten jednak przechodzi na uprzywilejowanego w takim tylko razie, jeżeli nie znajdzie starozakonnych pretendentów, którzyby z własnych funduszy zaspokoić byli w stanie wyz wyszczególnione potrzeby. Oprócz tego Lesser-Levy powinien dla osiedlonych starozakonnych podzielić grunta na kolonie, wydzielając dla każdej osady od 5 do 8 dziesiatyn.

Art. 3. Osiedleni rolnicy starozakonni płacić będą dziedzicowi czynsz umówiony, lecz umowa tak co do czynszu jak i co do innych warunków osiedlenia, nie wprzód się staje obowiązującą, jak po rozpoznaniu i zatwierdzeniu przez komisję rządową spraw wewnętrznych i duchownych.

Art. 4. Urządzenie osad żydowskich ma być w zupełności doprowadzone do skutku w ciągu pierwszych lat 6ciu po dniu nabycia dóbr.

Art. 5. Nabycie przez uprzywilejowanego takich dóbr, w których już są urządzone osady żydowskie, nie uwalnia go od obowiązku ukolonizowania 25 familii żydowskich, na zasadach postanowieniami niniejszym przepisanych.

Art. 6. Dla pewności wykonania warunku osiedlenia na roli 25 osad żydowskich, uprzywilejowany Lesser-Levy obowiązany jest przed nabyciem dóbr złożyć właściwemu rządowi gubernialnemu kaucyę, w gotowości po rsr. 150 od każdej osady, jaką urządzenie jest obowiązany. Rząd gubernialny kaucyę przesłał do banku na procent, dowód zaś banku na imię składającego kaucyę wydany, ma być zachowany w depozycie kasy gubernialnej, a uprzywilejowanemu rząd gubernialny udzieli pozwolenie na nabycie dóbr, które tenże winien produkować razem z przywilejem w hipotece. Pisarz zaś hipoteczny, po sporządzeniu aktu nabycia i po zatwierdzeniu go przez wydział hipoteczny, obowiązany jest zawiadomić o tem rząd gubernialny, dla dopilnowania, aby wszelkie warunki przywilejem zastrzeżone ściśle były wykonywane. (Dok. nast.)

A z y a.

(Uzupełnienie depeszy indyjskich. — Korespondencje prywatne.)

Do indyjskiej depeszy z d. 9. października dołącza East India House następującą depeszę rządowego sekretarza Andersona z Bombaju pod dniem 25. października datowaną:

Auda. Dnia 20. paźdz. wyruszyła kolumna z Sultanpuru do Doadpuru, i pobiła na głowę brygadę powstańców z Nusirabadu, zdobyła trzy działa, trzy słonie, i cały nieprzyjacielski materiał. Warownia z Burry została zdobytą na dniu 21. października. Angielskie straty w obu wypadkach wynoszą 40 rannych i kilku zabitych.

Benares. Kolumna Turnera uderzyła na nieprzyjacielski hufiec pod wioską Baba, gdy kapitan sir H. Havelok nacierał równocześnie na czele jazdy na nieprzyjaciela z zaplecza. Nieprzyjaciel został zupełnie rozprószony i utracił 500 ludzi w zabitych; Angielcy utracili 1 oficera w zabitych, 2 oficerów w rannych oraz 7 albo 8 szeregowców w zabitych i rannych.

Indye centralne. Dnia 9. paźdz. napadł generał-major Mitchel w pobliżu Mongrenlie na korpus gwaliorskich powstańców w sile 4 do 5000 ludzi, zadał im klęskę stanowczą i zdobył 6 dział; angiel-

skie straty wcale nieznaczne. Generał Mitchel w połączeniu z brygadyerem Smithem uderzył dnia 19. października w pobliżu Saiswy na południowo-wschodniej stronie od Chundalee na oddział nieprzyjaciela w sile 10.000 ludzi, pobił go zupełnie, zdobył wszystkie działa, przyczem poległo do 500 ludzi z nieprzyjacielskiej strony. Nieprzyjaciel bił się dzielnie ale Angielcy żadnych prawie nie ponieśli strat. Uciekający nieprzyjaciel zwrócił się jak się zdaje na Behut na prawy brzeg rzeki Betwy. Kolumna z Ihansi zaślania gościńcem do Zehri. Maun Sing zrabować miał Ramgorę w pobliżu Guni na dniu 18. paźdz. Kilka oddziałów jazdy przybyło w posilkę do Indyi centralnych. Kandisz Metaram, naczelnik buntowniczych Bilów w Kandisz poległ w walce z oddziałem jazdy Holkara pod dowództwem kapitana Keatinga. Dnia 16. paźdz. zawiął do Bombaju parostatek „Oneida“ z 6 pułkiem Iniskilskich dragonów królewskich.

— Specjalny korespondent dziennika *Times* William Russell, który towarzysząc armii do Audy podróżował do Sineli i Alahabadu, pisze pod dniem 1. października:

Otrzymał tu (w dolinie Shumby w Himalaya) wiadomości, któremi nie możemy nazwać inaczej jak tylko złowieszcze: Cały 10 pułk pieszy w Pendzabie wyruszył z całą swą zbroją do Dera Ismael Khan, w nadziei nakłonić tam swych rodaków do powstania. Jeżeli to tylko pojedynczy przykład złego sposobu myślenia między licznymi naszymi batalionami Sików, natenczas niema się czego obawiać, ale miałby to być otwarty wybuch wielkiego sprzysiężenia, wtedy zagrożona niebezpieczeństwem największe. Nasze indyjskie państwo stałoby rzeczywiście w najsmutniejszym położeniu, jeżeliby Sikowie, — którzy obecnie walczą po naszej stronie w każdym powiecie, gdzie znajduje się nieprzyjaciel, stali się zdrajcami, nim nadejśćby mogły dla nas znaczne z Anglii posiłki. W całych Indjach dają Sikowie dowody swej waleczności i swej przechylności do Anglii. Codziennie dowiadujemy się o potyczkach, gdzie policya Sików i pułki z Pendzabu odniosły nad powstańcami zwycięstwo i w istocie byłoby to bardzo przykrem, gdybyśmy byli nagle zmuszeni nieufać tym dzielnym żołnierzom i dozorować ich jak najemników, którzy każdej chwili stać się mogą naszymi nieprzyjaciółmi. Sikowie liczą obecnie niemniej jak 80.000 ludzi jazdy i piechoty. W każdym razie będziemy musieli postępować z nimi z wielkim taktem, oesbliwie gdy bataliony stojące pod bronią trzeba będzie zreformować na stopę pokoju. W Umballa, jak słychać, obrażono tych dzielnych wojowników temi dniami bardzo dotkliwie. Małżonka radcy z Puntiali powiła syna; radca wyprawił wielką ucztę i kazał dawać salwy z dział; huk tych wystrzałów przeraził na strazy będącego oficera, który myślał, że Sikowie powstałi. Kazał wyruszyć europejskiemu wojsku, udał się na strażnicę oddziału pendzabskiego pułku i zmusił go do złożenia broni.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Praga, 22. listopada. Ich Mość Cesarstwo odjechali dzisiaj o godzinie 7. zrana z Pragi do Berna.

Tryest, 22. listopada. C. k. internuscysz baron Prokesch odplynał na pokładzie paropływu wojennego „Eugen“ do Konstantynopola.

Londyn, 20. listopada. Rząd zawarł umowę z indyjskim towarzystwem telegraficznem względem założenia drutu przez czerwone morze. Drut jest już w połowie ukończony.

Niemiecki podróżnik dr. Barth otrzymał order Bath. Paropływy „Saxonia“ i „Anglo-Saxon“ zawięły z Nowego Jorku do Southamptonu.

Parma, 19go listopada. Księżna-rejentka powróciła już z Toskany.

Konstantynopol, 13. listopada. Ciało utopionego zięcia Sultana Ali Ghaleba Baszy znalezione poniżej Beikusa i pochowano zaraz w Sultano-Bajazid. Dnia 10. b. m. miał p. Thouvenel posłuchanie poezgnalne u J. M. Sultana, przyczem przedstawił p. Lallemand w charakterze swego tymczasowego zastępcy. Na posłuchaniu tem znajdował się także Fuad Basza. Poseł turecki w Atenach Halil Basza przybył za urlopem na trzy miesiące do Carogrodu. — Angielskie paropływy „Palantine“ i „Brenda“ przywiozły 300.000 funtów szterl. na rachunek ostatniej pożyczki. Z Dyarbekir donoszą pod d. 23. października, że między biskupem nieunickich Ormian Agopem, a jego gminą powstały ciężkie nieporozumienia. Przyszło do tego, że uformowały się dwa stronnictwa, jedno z nich przeszło na greckie wyznaczenie, drugie zaś złączyło się z unickimi Ormianami. Sir Henry Bulwer przeleżał kilka dni chory, lecz ma się już lepiej. Wyprawiane do Arabii posiłki mają wynosić 12.000 ludzi. Ze wszystkich stron państwa przybywają rekruci i zapelniają opróżnione po licznych urlopnikach szeregi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. listopada.

Hotel europejski: PP. Bogdanowicz Mich., z Kosowa. — Głogowski Art., z Bojańca. — Krätzer-Immertreu Jan, c. k. major, z Czerniowic.

Hotel Langa: P. Kraetzer Ferd., z Krakowa.

Hotel angielski: PP. Poten Fryd., z Lądodowa. — Bobrowski Ig., c. k. porucz., z Wiednia.

Pod tygrysem: P. Chłędowski Oto, z Iwonicza.

Hotel Kuhna: PP. Ulanicki Kw., z Jaremkowa. — Chęciński St., z Rożyi. Do domu prywatnego: P. Nerunowicz Felix, z Uścia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. listopada.

PP. Br. Josika, c. k. major i Czozyna, c. k. podpułk., do Brzeżan. — Hr. Dunin Borkowski Alex., do Winniczek. — Hr. Dzieduszycki Alex., do Izydorówki. — Hr. Kieki Kaj., do Polski. — Malezewski Jul., do Skwarzawy. — Mysłowski Józef, do Dzwiniacza. — Mysłowski Alf., do Zubrzy. — Smiecki Wal., c. r. urzędnik, do Polski. — Skarczyński Sz. i Br. Wimersperg, c. k. podp., do Żółkwi. — Hr. Sprinzenstein Art., do Szlaska — Udrycki Adolf, do Wielkich mostów. — Wysocki Kaz., do Ostrowa. — Zawadzy Stan. i Józef, do Szlachciniec. — Zadurewicz Kaj., do Rożniowa. — Zucker Zyg., do Chorożnicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. listopada.

Table with 6 columns: Pora, Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum., Stopień ciepła według Reaum., Stan powietrza wilgotnego, Kierunek i siła wiatru, Stan atmosfery.

T E A T R.

Dzisiaj przedstawienie niemieckie „Mutter und Sohn,” dramat w 5 aktach przez Birch-Pfeiferową.

Jutro przedstawienie polskie: „Amerykanin” komedia w 5 aktach z włoskiego; pierwszy występ panny Heleny Rudkiewicz.

Kurs lwowski.

Dnia 24 listopada.

Table with 5 columns: Currency/Item, mon. konw., gotówka (złr., kr.), towarami (złr., kr.).

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 24. listopada.

Table with 3 columns: Description, złr., cent.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 24 listopada

1. Dług publiczny. A. Państwa. W walucie austriackiej po 5% za 100 zł. —. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 86.50. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —. Z konwersji kuponów po 5% za 100 zł. —.

2. Akcje. Banku narodowego sztuka 977 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 248.80; niższo-austr. towarzystwa eskomtoowego —; póln. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1758; towarzystwa kolei żelaznej państwa 264.25; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wplaty —;

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; na 6 lat po 5% za 100 zł. —; na 10 lat po 5% za 100 zł. —;

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 101 80; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wekslowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów 86.65. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 86.65. Berlin za 100 talarów —. Wrocław za 100 talar. —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 86.65.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrow wołoskich 14.73. Konstantynopol za 100 piastrow tureckich 8.48. Wekslowe dyskonto banku narod. 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 4.85, dukaty ces. pełnej wagi 4.80 korony 14.14. półkorony —.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. listopada.

Dług publiczny.

A. Państwa.

Table with 3 columns: Description, pien., towar.

B. Krajów koronnych

Table with 3 columns: Description, pien., towar.

Akcyje.

Table with 3 columns: Description, pien., towar.

pien. towar.

Table with 3 columns: Description, pien., towar.

Listy zastawne.

Table with 3 columns: Description, pien., towar.

Losy.

Table with 3 columns: Description, pien., towar.

Na 3 miesiące.

Table with 3 columns: Description, pien., towar.

Kurs złota.

Table with 3 columns: Description, pien., towar.

KRONIKA.

(Korespondencja Napoleona I.) Jeszcze w roku 1854 otrzymała komisja cesarska rozkaz do zebrania korespondencji Napoleona I. w sprawach publicznych, tudzież do uporządkowania jej i wydania z druku. Teraz wyszedł już pierwszy tom tego dzieła zaobowiązanego w ogromnych rozmiarach.

I tak znajduje się korespondencji:

Table with 2 columns: Category, Quantity.

Cesarski minister państwa, Achilles Fould i jego koledzy przyrzekają w zbiorze tym olbrzymim zestawić wierny obraz codziennych myśli i zdań Napoleona przez cały ciąg zawodu i panowania; planów jego od chwili ich po-

wzięcia aż do skutecznienia, odłożenia lub zaniechania; ukrytej tajemnicy polityki jego z wszelkimi szczegółami.

O korespondencji tej wydały już niektóre dzienniki zdanie swe, a dawniej jeszcze, gdyż roku 1835, powiedział Schlosser o Napoleonie między innymi:

Sąd o Napoleonie wypaść musi według wyjaśnień z czasów najnowszych koniecznie inaczej niż dawniej, a mianowicie w owym czasie, kiedy pewne niedostateczności i skazy stosunków społecznych w Europie, mniej już teraz uderzają w oczy, i godziłoby się stanąć w obronie charakteru stanowczego z owych czasów, kiedy był tak wielki brak tęgiej charakterów, i oczyścić z zarzutów, które nie tak jego spotykają, jak raczej tych ludzi, którymi posługiwać się musiał.

— Zima rozpoczęła się już na prawdę w całym państwie rosyjskim. Według wykazu centralnego obserwatorium fizykalnego w Petersburgu było już d. 9. listopada w stolicy 7.5 stopni zimna, w Moskwie 7.4, w Mikołajowie 2.2, w Odesie 2.6, w Rewlu 4.1, w Rydze 7.3, w Warszawie 6.2. Tylko w Kijowie było jeszcze 9. listopada 7 stopni ciepła.